

## Radioaktywna wycieczka, czyli z Merkurym za pan brat

Piątek 17 lutego pomimo szarej i ponurej aury okazał się całkiem ciekawym dniem, który klasa 6c zapamięta na zawsze. Z pewnością emocje wrócą za każdym razem, gdy usłyszymy z głośników w domu, czy w samochodzie dźwięki Radia Merkury lub MC Radio. Siedzibę tych właśnie rozgłośni mieliśmy okazję zwiedzić, poznając „od kuchni” pracę dziennikarzy, prezenterów oraz realizatorów technicznych.

Okazały gmach jedynej publicznej stacji w Poznaniu znajdujący się przy ul. Berwińskiego ma bogatą historię, gdyż jeszcze za czasów II wojny światowej pełnił funkcję mieszkalną. Rezydował tam namiestnik III Rzeszy Arthur Greiser. W późniejszych latach budynek został zaadaptowany na potrzeby radia, natomiast specyficzny klimat czyni go drugim domem dla pracujących tam osób.

O bogatej 90 letniej historii, misji, funkcjach, audycjach i technicznych ciekawostkach opowiadała nam niezwykle pasjonująco pani Elżbieta Lachman.

Mieliśmy okazję zobaczyć i dotknąć sprzęt znajdujący się w dźwiękoszczelnym studio, w którym nagrywa się audycje, wywiady, słuchowiska, reportaże. Dzięki konsolocie lub jak kto woli mikserowi można rejestrować dźwięk z różnych źródeł np. mikrofonów, telefonu, instrumentów muzycznych i tworzyć z nich spójny materiał, który o wybranej porze jest emitowany na antenie. W ten sposób powstają audycje, które odtwarza się, mówiąc żargonem radiowców „z puszki”. Jednak to co najciekawsze, odbywa się na antenie na żywo. Byliśmy obecni w studiu emisyjnym, gdzie prezenter w czasie rzeczywistym prowadzi audycję. Polega to na różnego rodzaju zapowiedziach (np. piosenek), przedstawieniu prognozy pogody, rozgrywaniu konkursów dla słuchaczy. Mikrofon prezentera oraz dziennikarzy przedstawiających wiadomości, muzykę, oprawę (tzw. jingle) oraz relacje telefonicznych reporterów koordynuje realizator dźwięku, który musi nad tą złożoną całością zapanować. Obsługuje on konsolę przypominającą pulpit w kabinie statku kosmicznego. W przypadku błędu mamy do czynienia z wpadką antenową, co paradoksalnie urozmaica program i bynajmniej nie odstrasza słuchaczy.

Zwiedzając radio poznaliśmy szefa muzycznego Marcina Żyskiego, który zdradził nam tajniki układania tzw. playlisty, czyli zestawu piosenek na każdy dzień. Dzięki tej znajomości wybraliśmy utwór, który wraz z pozdrowieniami pojawi się w radiu w poniedziałkowy poranek o godzinie 7.26. Zresztą jeszcze będąc na miejscu na tyle oczarowaliśmy panie prezenterki miejskiego MC Radio oraz regionalnego Merkurego, że pozdrowienia od naszej 6c dla Kórnik, rodziców i znajomych błyskawicznie „poleciały” w świat. Tak tak, radio jest dostępne nie tylko na falach FM lokalnie, ale również dzięki internetowi właściwie na całej kuli ziemskiej.

Gdyby ktoś nie usłyszał na żywo, ma szansę w przyszłości to nadrobić, gdyż najciekawsze materiały są archiwizowane. Zobaczyliśmy fonotekę, której zasoby zajmują całkiem spore pomieszczenie, a najstarsze nagrania liczą kilkadziesiąt lat.

W ten sposób dzięki magii radia teraźniejszość łączy się z historią w ponadczasową całość. Fantastycznie było doświadczyć klimatu, w którym osoby z pasją, zaangażowaniem i wielkim profesjonalizmem każdego dnia tworzą radio dla nas wszystkich, aby nie tylko uprzyjemnić czas, ale także informować o najważniejszych wydarzeniach, korkach w mieście, a nawet transmitować mecze drużyny, której kibicujemy od pokoleń, czyli poznańskiego Kolejorza.

Paul Pospiech, 6c